Cena numeru mk. 80.
Nr. 282. Sobota 16 grudnia 1922 roku. Rok XIII.



# ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

marek 1200.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 1500.

Z przesyłką pocztową mk. 1500 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.



W poniedziałek, dnia 18-go grudnia r. b., w czwartą rocznicę śmierci

Ś. p. ADAMA BOROWSKIEGO (ojca)
i ś. p. ADAMA BOROWSKIEGO (syna)

odbędzie się o godzinie 8-ej rano nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Grodźcu, o czem życzliwych pamięci zmarłych zawiadamia

RODZINA.

1964

# OPOZYCJA.

Sosnowiec, 16 grudnia.

Z dotychczasowych wiadomości z sejmu wynika, że rezultat wyborów prezydenta państwa zmusił prawicę do zajęcia w sejmie stanowiska opozycji.

Dotąd w naszym życiu parlamentarnym wszelka opozycja przyjmowana była w społeczeństwie z głębokiem niezadowoleniem, a nierzadko nawet z oburzeniem. Rzecz to zrozumiała. Dziwne bowiem praktyki stosowali posłowie sejmu suwerennego w chwili, gdy stawali w opozycji wobec rządu. Urządzano piekielne hałasy przy akompanjamencie przekleństw, wytwarzając w ten sposób w sejmie atmosferę, rzadko kiedy różniącą się od karczemnej. Gdyby przynajmniej mowy, wygłaszane przez opozycjonistów, były naprawdę rzeczowe. Krytyka poczynań rządowych najczęściej stała na poziomie wrzasków wiecowych, wielu bowiem posłów liczyło się z nastrojami ulicy, która przecież w czasie wyborów miała decydować o ich mandatów tego, lub innego stronnictwa.

Właściwie mówiąc w pierwszym sejmie nie było opozycji, jak nie było i większości. Jak większość sejmowa, tak i opozycja istniała tylko „od wypadku do wypadku".

Ten brak stałej opozycji był niemniej szkodliwy od braku większości, tworzącej i popierającej rząd.

Opozycja w normalnym parlamencie ma bardzo wdzięczną rolę krytyka. Jej obowiązkiem jest patrzeć na palce tych, którzy rządzą. Ci zaś ze swej strony, czując na sobie baczne oko opozycji, dokładają wszelkich sił, aby ze zrozumiałych względów jaknajmniej dawać sposobności do krytyki swym przeciwnikom politycznym.

Oczywista, opozycja musi i powinna utrzymać się na poziomie lojalnego stosunku do państwa, oraz krytykować choćby najostrzej istotne błędy rządów, a nie z reguły potępiać wszystko, co pochodzi z przeciwnego obozu. Raczej, jeżeli tego zachodzi potrzeba, pochwalić, bo siłą kontrastu wytykanie błędów przez opozycję nabierze tym samym większego znaczenia w oczach sterników nawy państwowej i narodu.

Gdy więc stronnictwa narodowe tworzą dziś opozycję, należy rzecz tę traktować, jako objaw normalny i pożądany. Letnia woda, w której nas dotąd kąpano, usypiała naród, rząd i sejm i nie było ludzi, którzyby potrafili z energją dzierżyć władzę. Nie należy wątpić, że nowa opozycja, choćby tylko dlatego, że jest złożona ze stronnictw umiarkowanych, nie posunie się w swej roli do urządzania w sejmie kociej muzyki, lub bicia w pulpity, nie chcąc czynić w tym względzie konkurencji stronnictwom z lewej strony.

Cw.

# List z Górnego Śląska.

*Pamięci Józefa Rymera, pierwszego wojewody śląskiego. — Kto będzie wojewodą, a kto marszałkiem sejmu śląskiego? — W niedzielę nastąpi ingres administratora apostolskiego. — Wystawa sztuki polskiej w Katowicach.*

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 14 grudnia.

Przed tygodniem odbył się pogrzeb wojewody śląskiego, ś. p. Józefa Rymera, który objął to stanowisko w maju, w kilka tygodni przed wkroczeniem na Śląsk wojsk polskich. Wielkim i ciężkim, przekraczającym siły niejednego może męża stanu było zadanie, jakiego się podjął ś. p. wojewoda Rymer, przyjmując wysoki, ale też ciężki i odpowiedzialny urząd pierwszego wojewody śląskiego.

Na Śląsku mieliśmy zawsze i dotąd mamy tylko niewielu zadowolonych. I nie dziw: drożyzna, liczne wypadki grabieży i kradzieży, nie schodzące z porządku dziennego, brak wyszkolonego personelu urzędniczego i ogólny pohop do narzekania na panujące stosunki, ciągłe wahania waluty zarówno niemieckiej, jak polskiej, z którymi związane jest życie gospodarcze na Śląsku — wszystko to poniekąd usprawiedliwia niezadowolenie szerokich kół ludności, ale daje także pojęcie o trudności zadania, jakie miał do spełnienia pierwszy wojewoda śląski.

Przed kilku tygodniami z powodu przepracowania się, wojewoda Rymer wziął urlop. Czując się po dwuch tygodniach cokolwiek lepiej, chociaż zawsze jeszcze chorym będąc, udał się do Warszawy, aby wziąć udział w uroczystościach otwarcia nowego sejmu Rzeczypospolitej.

Wróciwszy z Warszawy, ponownie musiał się położyć do łóżka, które stać się miało jego łożem śmiertelnym. W kilka dni potym zmarł na zapalenie mózgu.

Pogrzeb jego okazał, jakim szacunkiem lud śląski otacza zmarłego. Wszystkie pisma, zarówno polskie jak niemieckie, poświęciły ś. p. Rymerowi artykuły pełne uznania, sławiąc przedewszystkim jego charakter, jako człowieka i polaka; charakter jak łza czysty. Nie dziw więc, że pogrzeb miał prawdziwie królewski. Całe Katowice, cała bliższa i dalsza okolica, wzięła udział w pogrzebie. Bo ś. p. nie miał osobistych wrogów. Jako przywódca partji N.P.R. miał zapewne przeciwników politycznych, ale nie miał i mieć nie mógł wrogów osobistych.

Orszak żałobny, liczący dziesiątki tysięcy uczestników, kroczył mimo niepogody, zimna i słoty grudniowej za trumną. Trzy godziny trwały obrzędy pogrzebowe. Przedpołudniem odbyła się w kościele Panny Marji w Katowicach uroczysta msza żałobna, odprawiona przez przyjaciela zmarłego, proboszcza ks. dr. Kubinę. Popołudniu odbyła się eksportacja zwłok z domu żałoby. Trzech ministrów wzięło udział w pogrzebie, kilku wiceministrów, wojewodów, kilku senatorów i posłów na sejm warszawski, posłowie do sejmu śląskiego, śląska rada wojewódzka, burmistrz miasta Krakowa z radą miejską, blisko sto towarzystw z okrytymi kirem sztandarami, sokoli, harcerze, towarzystwa śpiewackie, górnicy i t. d., wreszcie nieprzejrzany tłum ludu — razem 20 do 30 tysięcy osób. Na czele pochodu postępowała orkiestra wojskowa, za nią kompanja honoro-

wa w pełnym rynsztunku bojowym, dalej oddział policji, następnie towarzystwa ze sztandarami, potym karawan ze zwłokami, okryty niezliczoną ilością wieńców, za karawanem zaś rodzina zmarłego, ministrowie, generałowie, przedstawiciele władz. W kościele Marji Panny przy udziale licznego duchowieństwa, odśpiewał delegat biskupi, ks. prałat Kapica, uroczyste egzekwie, poczym pochód udał się przy świetle pochodni na cmentarz, gdzie ciało po kilku dalszych przemówieniach pogrzebowych oddano ziemi na wieczny spoczynek.

Zgon ś. p. wojewody Rymera, który zmarł w sile wieku, licząc zaledwie lat 40, opłakuje wdowa z ośmiorgiem dzieci i liczna rzesza robotników, politycznych przyjaciół zmarłego. Wojewoda Rymer był bowiem robotnikiem, górnikiem z zawodu, i tylko swej woli i energji żelaznej, jakoteż swej inteligencji nieposlednjej miał do zawdzięczenia dopięcie stanowiska najwyższego, jakie uzyskać mógł na Śląsku: stanowiska pierwszego i najwyższego urzędnika w autonomicznym województwie śląskim.

Bardzo wielkie zainteresowanie budzi obecnie sprawa nominacji nowego wojewody śląskiego. Jako najpoważniejszych wymieniają dwuch kandydatów: marszałka sejmu śląskiego, adwokata Wolnego i dr. Potykę, starostę powiatu świętochłowickiego. Obaj należą do t. zw. bloku narodowego. Jeśli kandydaturę przyjmie p. Wolny, pozostanie otwarta sprawa obsadzenia krzesła marszałkowskiego w sejmie śląskim. Walka o to stanowisko nie będzie zbyt łatwą, gdyż żaden z wchodzących w rachubę ewentualnych kandydatów nie cieszył się takim zaufaniem i szacunkiem ogółu sejmu, jak mecenas Wolny, który w czasie krótkiego urzędowania swego jako marszałek, chociaż oficjalnie zalicza się do bloku narodowego, okazał, że stoi ponad partjami i urząd swój sprawował całkiem bezstronnie.

W niedzielę odbędzie się uroczysty ingres administratora apostolskiego, ks. dr. Hlondy. W tym celu zawiązał się komitet, na czele którego stoją najwybitniejsze osobistości Śląska i katolicy zarówno niemieccy, jak polscy, między nimi poseł Korfanty, generał Horoszkiewicz, ks. prałat Kapica, baron v. Reitzenstein i inni. Komitet zbiera składki na fundusz przyjęcia administratora apostolskiego. Ingres zwierzchnika kościelnego na Śląsku polskim, który nastąpi w niedzielę, 17 b. m. w Katowicach, z pewnością wypadnie świetnie i stanowić będzie dowód nietylko głębokiej religijności ludu śląskiego, ale i serdecznej radości, że Ojciec św. właśnie rodaka tegoż ludu, górnoślązaka-polaka z krwi i kości, posyła mu na pasterza.

Od dwuch tygodni otwarta jest w Katowicach wystawa sztuki polskiej, pierwsza wogóle tego rodzaju wystawa polska na Śląsku. Wystawione są obrazy najlepszych malarzy polskich, jak profesora Axentowicza, dyrektora Jul. Fałata, W. Kossaka, prof. Jacka Malczewskiego i innych. Wystawa budzi wielkie zainteresowanie. Wstęp na salę jest bezpłatny, przyczym zakupy są dość znaczne.

Katowice, jako stolica polskiego województwa, nareszcie zmieniły nazwy ulic niegodne polskiego miasta, jakiemi dawniejsze pruskie Katowice uczciły pamięć różnych pionierów hakatyzmu. Znikła nareszcie ulica cesarska, Bismarka, Moltkego, „Kronprinza“, żyda Grundmana i innych, a miejsce ich zajęły: ulica Kościuszki, plac Wolności, ul. 3 maja, ul. Mickiewicza i t. d., przyczym łatwo przetłumaczyć się dające nazwy „międzynarodowe“ jak Alte Dorfstrasse, Bahnhofstrasse i t. p. oczywiście zmieniono na ul. „Starowiejską“, ul. „Dworcową“ i t. p. Inne miasta, wsie i gminy województwa śląskiego oddawna już mają swoje polskie nazwy ulic.

**Pająk Aleksy.**

## Przegląd polityczny.

Państwa sąsiadujące z Rosją raz jeszcze przekonały się, że najlepsze nawet ich chęci stworzenia normalnych form współżycia z rządem sowietów, nie przyniosą pozytywnych skutków, dzięki perfidnej i podstępnej polityce bolszewików.

Ostatnim przykładem tego była zerwana onegdaj konferencja rozbrojeniowa w Moskwie. Zerwanie to nastąpiło skutkiem nieprzejednanego stanowiska bolszewików w sprawie t. zw. a k t u wzajemnego nieatakowania się. Projekt tego aktu przedstawiony przez delegację polską, a poparty przez wszystkie państwa biorące udział w konferencji, miał na celu stworzyć realne podstawy dla przyszłych rokowań i otoczyć je atmosferą wzajemnego zaufania. Sowiety przeciwstawiły temu projektowi własny plan redukcji armji państw zainteresowanych, który był niczym innym jak jawną prowokacją. Dość dla przykładu nadmienić, że Rosja żądała redukcji armji polskiej do mniej więcej $^1/_3$ jej obecnego stanu, co równałoby się przy równoczesnym znikomym jeno ograniczeniu własnych zbrojeń, wydaniu Polski na łup czerwonego imperjalizmu.

Konferencja przerwano nie doszedłszy do żadnych realnych wyników.

Jakim był właściwy cel Rosji, okazuje się z treści tajnego rozkazu rady wojennej, przed kilku dniami opublikowanego w prasie europejskiej, który zarządza kilkakrotne zwiększenie artylerji i zaopatrzenie jej w najnowsze działa dalekonośne.

## Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Onegdaj rozpoczął się w całej Małopolsce wschodniej pobór roczników 1900 i 1901. Do poboru zgłaszają się wszyscy bez różnicy narodowości i wyznania. Pobór ma przebieg spokojny.

— Omawiając nieudałą konferencję rozbrojeniową w Moskwie, gazeta „Poslednija Izwiestja“ twierdzi, że celem bolszewików było zabezpieczyć sobie na pewien czas spokój nad Dźwiną i na granicy północnej, aby mieć wolne ręce nad Dniestrem i módz nareszcie porachować się z Rumunją.

— Sekretarz poselstwa jugosłowiańskiego w Berlinie przy konflikcie, który wynikł w jednej z kawiarni, został zaatakowany przez obecnych niemców. Na jego oświadczenie, że jest urzędnikiem dyplomatycznym, odpowiedziano mu że dla obcokrajowców i świniema miejsca w Niemczech.

— Posiedzenie parlamentu angielskiego z powodu opozycji socjalistycznej labour party przeciągnęło się do późnej nocy. Posłowie tej partji przez ciągłe okrzyki i hałasy nie pozwalali p r z e m a w i a ć przedstawicielom rządu, chcąc w ten sposób dać wyraz swemu niezadowoleniu z powodu polityki rządu wobec bezrobotnych.

— Salisbury oświadczył, że polityka rządu angielskiego stawia sobie jako cel utrwalenie pokoju i równowagi na całym świecie oraz wzajemnego zaufania wszystkich państw. Nadewszystko zaś celem jej jest utrzymanie jaknajściślejszych stosunków przyjaźni istniejących między Francją i Włochami.

### Benesz o stosunkach polsko-czeskich.

Praga, 15 grudnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu wydziału spraw zagranicznych w senacie wygłosił dr. Benesz mowę, w której między innymi omawiał sprawę Jaworzyny. Benesz oświadczył, co następuje: „Co się tyczy wzajemnych naszych stosunków z Polską, to należy powiedzieć, że ostatnio zawarliśmy układ, który jednak z polskiej strony nie został ratyfikowany, tak jak zresztą wiele innych układów z Polską“. To samo — oświadczył w dalszym ciągu minister — dotyczy układu co do obywatelstwa. Jednakowoż cały szereg postanowień, tak natury handlowej i finansowej, jak i układy co do postanowień o obywatelstwie, przeprowadza się praktycznie.

## NASZE SPRAWY.

### Epidemja katastrof kolejowych.

Sosnowiec, 16 grudnia.

Ostatnie tygodnie obfitują w coraz to nowe wypadki kolejowe na terenie b. Kongresówki. Bezpośrednio po ogromnej katastrofie pod Strykowem nastąpił wypadek zderzenia się pociągu kurjerskiego z wagonami na stacji Koluszki. W środę znów w ciągu jednego dnia zdarzyły się aż dwa wypadki tuż pod okiem dyrekcji kolejowej na dworcu głównym w Warszawie.

Przyczynę tych katastrof nie trudno wytłumaczyć. Przedewszystkim kancelarje kolejowe obsadzone zbyt licznym, ale za to mało wykwalifikowanym personelem, często o przewadze płci niewieściej. Znamy wypadki, że pomocnikami zawiadowców mianowano młodzików bez odpowiedniej praktyki, lekkoduchów i mało obowiązkowych, gdy przed wojną trzeba było kilkanaście lat doświadczenia, aby zostać pomocnikiem na małej stacyjce.

Na parowozach również widujemy w roli pomocników dawnych t. zw. „palaczy“ lub warsztatowych ślusarzy o niskim poziomie odpowiedzialności.

W centrach wekslowych widzimy ludzi, pobierających duże gaże i często pełniących obowiązki po pijanemu. Znamy bloki, obsługiwane w czasie okupacji przez dwóch niemców, gdy dzisiaj tam aż sześciu i więcej funkcjonarjuszy, a kradzieże węgla i niedomagania techniczne są na porządku dziennym.

Nadprodukcja personelu, brak poczucia obowiązku i odpowiedzialności, nieodpowiedni dobór ludzi na przodujących stanowiskach, zawdzięczających swoją karjerę często protekcji i „szczęściu“ — oto wrzody naszej administracji kolejowej, powodujące ciągłe miljardowe deficyty, zdeprzenia i katastrofy.

Rzecz oczywista, że powyższe zarzuty nie dotyczą rzetelnych pracowników kolejowych, oddanych szczerze swym ciężkim obowiązkom służbowym. Przeciw nie, oni właśnie naibardziej boleją nad tym stanem ogólnego bezhołowia, którego źródła należy przedewszystkim szukać w nowotworach administracyjnych, jakimi są inspektoraty kolejowe i różni teoretycy w dyrekcjach.

Nowy sejm, względnie rząd powinien bezwarunkowo jaknajrychlej przystąpić do sanacji tych stosunków i niedomagań, które jeżeli dodamy jeszcze, targi i wyczekiwania na wagony towarowe, przedstawiają się okropnie — i nie będą dłużej przez szeroki ogół tolerowane.

Do ilustracji wadliwej gospodarki na kolejach jeszcze jedno. Przesyłki kolejowe, zarówno zwyczajne, jak i pospieszne, idą np. z Łodzi do Sosnowca często aż dni 14! Transporty z Małopolski lub kresów liczą się na całe tygodnie. Ile na tym cierpi przemysł i handel rzeczą zbyteczną byłoby nadmieniać.

A jeżeli jeszcze dodamy, że po nadejściu do stacji przeznaczenia, wagony prawie w żadnym wypadku nie dochodzą całe, to łatwo da się wytłumaczyć rozgoryczenie sfer kupieckich, któ re manco kolejowe pokrywają kosztem konsumentów.

## Kronika.

### Kalendarzyk.

| | |
|---|---|
| 16 | Dziś Adelajdy. |
| | Jutro 3 Adw. Łazarza. |
| | Wsch. słońca 4. 07 |
| Sobota. | Zach. „ 3. 58 |

### Dla niego...

Dla niego woda zmienia gust,
Dla niego promień lśni źrenicy,
Dla niego karmin słodkich ust,
Dla niego uśmiech anielicy.

Dla niego w żyłach kipi krew,
Bo jego sługą piękny Eros.
Dla niego ktoś tam czerni brew,
Da niego woń róż i tuberoz.

Dla niego sleeping, fotel, plusz,
Dla niego przedział... pierwsza klasa
I kryształ pełnych wina krwi,
Dla niego dżokej konno hasa.

Widok natury górskiej cud
I koncertantów słodkie trele,
I zagraniczne źródła wód,
Dla niego morze i kąpiele.

Dla niego stolik... talja kart,
Samochód, teatr, słońce... plaża,
Dla niego czasem śpiewa bard,
Dla niego... Wszystko... dla paskarza.

**Ćwierk.**

### Zlot Młodzieży Polskiej w Sosnowcu.

Dnia 8 grudnia odbył się w sali Trokadero ogólny zlot stowarzyszeń młodzieży polskiej Zagłębia Dąbrowskiego. Zlot rozpoczął się nabożeństwem w kościele parafjalnym, noczym delegaci ruszyli do sal obrad. Celem zlotu było ożywienie pracy kulturalno-oświatowej i nawiązanie ściślejszego kontaktu pomiędzy młodzieżą. Zlot zgromadził przeszło 200 delegatów (ek), nie licząc gości. Przybyli także przedstawiciele zjednoczenia poznańskiego i związku kieleckiego. Zjazd otworzył sekretarz generalny na Zagłębie ks. Pruchnicki, który w podniosłych słowach wskazał cel i posłannictwo młodzieży polskiej. Witali zlot ks. Biłko imieniem

---

## WALKA O MILJONY.

183.

La Fougere z Leoną spojrzeli zdumieni.

—Twojego wspólnika?—powtórzył dyrektor teatru.

— Tak... pana Arnolda Desvignes.

Wymieniono ukłon wzajemnie.

— Moje najszczersze życzenia pomyślnego obrotu w interesach, kochany panie — mówił La Fougere, ściskając rękę Arnolda, mimo, że pomieniona wiadomość wiele mu przykrości sprawiała i mocno go trwożyła.

— Przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi — odezwała się Leona, podając rękę kolejno nowemu wpólnikowi bankiera.

— Czy możesz nam pan udzielić kilka chwil rozmowy w swym gabinecie? — zapytał Desvignes.

— Najchętniej! Próba może się dalej odbywać bezemnie. Przedewszystkiem interesa! Proszę... pójdźcie panowie.

— I ja wam towarzyszę... — ozwała się Leona.

— Nie słyszałaś pani, iż mamy mówić o interesach?—odparł szorstko Desvignes.

— Cóż z tego? Znam dobrze tak teatralne interesa, jako i interesa bankiera.

— Mimo to, pani, twoja obecność mogłaby nas krępować... — powtórzył Arnold z naciskiem.

Leona przygryzła wargi i brwi zmarszczyła.

Chciała nalegać dalej, La Fougere jednak nakazał jej gestem milczenie.

— Proszę... pójdźcie panowie... — rzekł głośno.

I wyprowadził obu mężczyzn, podczas gdy aktorka, zostawszy w kulisach, tupnęła gniewnie nogą o podłogę, szepcąc zcicha:

— Co to wszystko znaczy? W tem się ukrywa coś niezwykłego... Verriere przyjął wspólnika... Dlaczego? Wodoczna, iż nie mógł sam dalej prowadzić interesów... Zaledwie powitać mnie raczył... nie dbam ja o to, lecz niech mi odda pieniądze, jakie u niego ulokowałam... Rzecz ta musi się wyjaśnić za chwilę.

Nagle zabrzmiał głos reżysera:

— Panno Leono! na scenę... do dziewiątego obrazu!

I próba się rozpoczęła.

XVIII.

Gabinet, do którego La Fougere wprowadził Verriera wraz z Arnoldem Desvignes, był to obszerny pokój, w którym zmieszane w nieładzie manuskrypta, dzienniki, rysunki kostiumów, wzory dekoracyj i paki różnych papierów doszczętnie go zapełniały.

Dyrektor, podawszy krzesła przybyłym, usiadł przed biurkiem i czekał.

— Pan Verriere — zaczął Desvignes — przedstawił mnie panu jako swojego wspólnika; jestem nim od wczoraj w rzeczy samej. Przyjmując powyższe zobowiązanie, przyjąłem zarazem na siebie połowę interesów banku tak złych, jak i dobrych.

— O! wszystkie one są dobre... — odparł, uśmiechając się, La Fougere.

— Mylisz się pan... — zawołał były sekretarz z Kalkuty. — Pan Verriere, idąc za popędem swego szlachetnego serca niejednokrotnie, bez względu na własne straty pieniężne, starał się komuś wyświadczyć przysługę. Rozpatrzywszy się w bankowych operacjach jego domu, spostrzegłem, że mój wspólnik bywał często oszukiwanym i odtąd postanowiłem wraz z nim walczyć energicznie przeciw wyzyskowi słabości. Między licznemi wekslami znalazłem i pańskie, panie La Fougere.

Od pierwszych słów Arnolda widocznem było zakłopotanie dyrektora, pokrył je wszakże usiłował pozorem dobrego humoru.

— O! — rzekł zmienionym głosem — moje interesa z kochanym Juljuszem są rzeczą najprostszą w świecie! Mamy z sobą rachunki... jednorazowo otrzymałem od niego trzysta tysięcy franków i powtórnie pięćdziesiąt tysięcy.

— Prócz tego pan Verriere poręczył za panem u pewnego kupca na sześćdziesiąt tysięcy franków.

— Tak... rzeczywiście... Ogół wynosi czterysta dziesięć tysięcy franków, na które dałem mu piśmienne zobowiązania.

— Których pan nie wypełnił...

— Krewni pomagać sobie nawzajem powinni.

— Nie ma pokrewieństwa w interesach... A zresztą, ja nie jestem wcale pańskim krewnym.

(d. c. n.)

młodzieży wielkopolskiej i druh Barański imieniem związku sosnowieckiego.

Na przewodniczącego obrad, poproszono inż. Przedpelskiego, sekretarzował druh Kamiński z Sosnowca.

Następnie przystąpiono do obrad treścią których były następujące referaty: „O potrzebie stowarzyszeń młodzieży polskiej" mówił druh Odrobina z Sosnowca. Prelegent wskazał, że stowarzyszenie pracą swoją wychowuje młodzież na dzielnych katolików, dobrych polaków, światłych obywateli kraju i ludzi, umiejących dobrze użyć życia. Po referacie nastąpiły sprawozdania stowarzyszeń, z których widać, że praca kulturalno-oświatowa rozwija się w całej pełni w Zagłębiu. W najodleglejszych zakątkach, stowarzyszenia prowadzą cichą, mrówczą pracę, zakładając czytelnie, kursa dokształcające, teatry, wycieczki krajoznawcze, orkiestry, szwalnie i t. p.

„O systematyczność w pracy" mówił druh instruktor Barański. Mówca nawoływał młodzież do pracy planowej, wytrwałej i konsekwentnej, bo tylko taka wyda dobre owoce dla przyszłej odrodzonej Polski. W dyskusji na wniosek sekretarza z Niemców, zebrani postanowili powołać do życia radę okręgową, złożoną ze starszych członków społeczeństwa, której celem będzie popieranie i krzewienie idei stowarzyszeń polskiej młodzieży i poparcie młodzieży w jej szlachetnych poczynaniach.

W obradach popołudniowych były wygłoszone referaty: „Zadania młodzieży w odrodzonej Polsce" druhny Reszkówny z Kielc. Referat tchnął miłością ziemi ojczystej i snuł obraz z naszych łąk, pól i lasów i tych cmentarzysk zgasłych bohaterów za wolność ojczyzny, wskazując żywym cel i posłannictwo młodzieży. To też zebrani wysłuchali z powagą słów prelegentki, obdarzając ją hucznymi i długo niemilknącymi oklaskami. Z kolei wygłosił referat druh Kamiński „Skutki alkoholizmu", podkreślając szkodliwość trunków wyskokowych i del. ze zjednoczenia poznań., który wskazał na doniosłość pracy stowarz. w całej Polsce.

Wieczorem odbył się popis i wieczornica; na program złożyły się monologi, deklamacje, śpiewy, ćwiczenia gimnastyczne it.p.

Całość wypadła imponująco i zaświadczyła dobitnie, że młodzież polską stać na wiele, jednocześnie wskazała na konieczną potrzebę pomocy ze strony starszego społeczeństwa, któremu nie może być obojętne wychowanie młodego pokolenia.

**Propaganda pożyczki złotej.** Z inicjatywy magistratu dąbrowskiego odbyło się onegdaj w Dąbrowie zebranie osób zaproszonych celem omówienia spraw, dotyczących należytej propagandy pożyczki złotej.

Zebranie zagaił prezydent miasta, dr. A. Piwowar, poczym odczytał odezwę ministerjum skarbu o znaczeniu i warunkach nabycia i realizacji pożyczki.

Następnie zabrał głos p. Iwański, który przedewszystkiem stwierdził ogromnie słabe zainteresowanie się tutejszego społeczeństwa tak ważną dla państwa i narodu sprawą i zapoznając zebranych doniosłością tego rodzaju świadczenia, bezwzględnie korzystnego dla subskrybentów i mogącego w dużej mierze uzdrowić nasze opłakane stosunki finansowe, oświadczył, iż kwestja ta musi być silnie popularyzowana i należycie oświetlona, aby społeczeństwo, które zawiodło się na poprzednich pożyczkach, przekonać, że nabywca złotej pożyczki robi dobry interes i jednocześnie przychodzi z pomocą państwu.

Co do stanowiska wielkiego [illegible] w tej sprawie, p. Iwański zakomunikował, iż przemysł tutejszy zakupi pożyczki stałej na sumę około stu miljonów, niezależnie od tego biuro rady zjazdu nabyło już pożyczkę za 50 miljonów mk.

Również koło górników przyrzekło w tej kwestji wszelkiego rodzaju pomoc i poparcie. Mówca podał kilka projektów popularyzowania pożyczki, które przyjęto do wiadomości.

Po wypowiedzeniu się jeszcze innych mówców i udzieleniu wyjaśnień, przystąpiono do wyboru komitetu, mającego zająć się propagowaniem akcji.

Powołano pp. prezydenta A. Piwowara, B. Iwańskiego, G. Lewickiego, A. Kocota i Jędrzejewskiego. Komitet upoważniono do kooptowania potrzebnej ilości osób.

**Ważne dla Dąbrowy.** Dziś, o godz. 8 wiecz. odbędzie się w magistracie dąbrowskim posiedzenie komitetu propagandy pożyczki złotej. Nadmieniamy, iż każdy, kogo obchodzą sprawy i byt państwa naszego, winien przybyć na zebranie, aby swą radą czy też udziałem w pracy przyczynić się do ratowania skarbu i tym sposobem udowodnić swe wyrobienie i poczucie obowiązków obywatelskich. Liczymy, iż nikogo nie braknie.

**Ostatni termin.** Przypominamy, iż w kole sportowym zorganizowanym w Dąbrowie przez komisję wychowania fizycznego rozpoczęły się już ćwiczenia. Kto więc chce należeć do wspomnianego koła, niech bezzwłocznie zapisze się u p. Marszałka w biurze wzajemnego kredytu, lub też u dr. Brokowskiego.

**Robotnicy, a ograniczenia żydów.** Nadesłano nam z Grodźca rezolucję, opatrzoną mnóstwem podpisów, a żądającą ograniczenia żydów w szkołach państwowych, uniwersytetach, akademjach i t. p.

Jednocześnie wiecownicy żądają, by za obywateli polskich uznać tylko tych żydów, którzy mieszkali w Polsce do roku 1885 a więc do czasu masowego wysiedlania żydów z Rosji do Polski.

**Kurs podoficerski.** W koszarach będzińskich prowadzony jest obecnie kurs dla członków wszystkich organizacji wojskowowychowawczych, gdzie przygotowuje się młodzież na instruktorów własnych organizacji.

Ćwiczenia odbywają się w każdą niedzielę i święto; bierze w nich udział przeszło 80 osób.

Po ukończeniu całkowitego kursu i złożeniu egzaminu, każdy z uczestników otrzymuje świadectwo podoficera instrukcyjnego.

Ze względu na doniosłe znaczenie tego rodzaju kursów, jak również chcąc zainteresować jaknajszersze warstwy społeczeństwa postępami i rozwojem tychże, dowództwo przysposobienia rezerw zaprasza wszystkich interesujących się tą sprawą na ćwiczenia, gdzie naocznie przekonać się będą mogli o postępach młodzieży, która z dużym zapałem oddaje się pracy i gorliwie wypełnia swe obowiązki.

**Niedziela wywiadowcza** w szkole żeńskiej E. Zawidzkiej i L. Młodzianowskiej w Dąbrowie Górniczej odbędzie się dn. 17-go b. m. Początek o godz. 11 rano. Udzielanie informacji o postępach uczenic w nauce poprzedzi referat lekarza szkolnego dr. Brokowskiego na temat „Higjena szkolna".

### Napad bandycki na kantor tow. „Siła" w Sosnowcu.

Onegdaj o godz. 7 wieczorem dokonano na kantor tow. „Siła" w Sosnowcu, przy ul. Chemicznej l. 1, śmiałego napadu bandyckiego. Przed godziną 7 przybył do kantoru nieznany mężczyzna i zapytał o p. Krupskiego, współwłaściciela „Siły". Gdy mu odpowiedziano, że p. Krupski za chwilę nadejdzie nieznany mężczyzna oświadczył że przyjdzie później. Po 20 minutach nadszedł rzeczywiście p. Krupski wraz z p. Wodzisławskim kupcem z Będzina. Tuż za nimi wkroczyło szybko 3 bandytów, prowadząc ze sobą stróża domu, widocznie by mu uniemożliwić zaalarmowanie policji. Bandyci z okrzykiem: „ręce do góry", wyjęli rewolwery i zażądali od p. Krupskiego otworzenia kasy. Ustępując gwałtowi, wykonał tenże po trzykrotnym wezwaniu ze strony bandytów i przyłożeniu mu lufy rewolweru do skroni, ich żądanie, poczym bandyci zrabowali z kasy przeszło milion marek polskich.

Zrabowano też p. Wodzisławskiemu złoty zegarek z dewizką.

Po dokonaniu rabunku bandyci spokojnie odeszli. W czasie napadu obecnych było w kantorze 6 osób z personelu.

Policja zawiadomiona o napadzie zarządziła energiczne śledztwo.

## Z teatru.

**Dziś teatr** zajęty dwukrotnie na przedstawienia uczącej się młodzieży, szkoły im. Prusa.

**Jutro w niedzielę** dwa przedstawienia.

**Popołudniowe ceny zniżone** po raz ostatni zajmujący „Gobelin".

**„Jutro pogoda"** wieczorowe przedstawienie. Próby z tej znakomitej farsy odbywają się w całej pełni pod reżyserją Wł. Jaremy. Zajmująca ta premjera przez dłuższy czas nie schodziła z repertuaru wszystkich teatrów, jak zagranicą tak i u nas, bijąc rekordowo inne pod względem kasowym.

**„Jutro pogoda"** w Dąbrowie grana będzie przez zespół artystów H. Czarneckiego w nadchodzący poniedziałek.

**Na kolonje letnie** zapobiegliwy komitet, celem przysporzenia finansów tak pożytecznej instytucji, urządza w nadchodzący wtorek „w teatrze sosnowieckim" przedstawienie z którego czysty dochód przeznaczony jest na „kolonje letnie". A więc wszyscy powinni, jak jeden mąż, przyjść do teatru.

## Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

### Tworzenie nowego rządu.

Warszawa, 15 grudnia.

Dziś, o godz. pół do piątej popołudniu prezydent Narutowicz rozpoczął konferencje z przedstawicielami poszczególnych klubów w sprawie tworzenia rządu. Pierwszego przyjął p. prezydent posła Witosa, który w imieniu swojego klubu oświadczył, że uważa za wskazane tworzenie gabinetu koalicyjnego. Następnie przyjmie p. Narutowicz posłów: Barlickiego z P. P. S., Thugutta z „Wyzwolenia." i Wachowiaka z N. P. R., a po wysłuchaniu opinji lewicy posła Głąbińskiego, jako przedstawiciela zw. lud.-narodowego.

Jutro od rana odbywać się będą dalsze konferencje z przedstawicielami klubów sejmowych, poczym p. prezydent naradzać się będzie z marszałkami Ratajem i Trąmpczyńskim. Co do przyszłego rządu istnieją wedle informacji kół zbliżonych do prezydenta 2 możliwości; albo prezydent po wysłuchaniu opinji klubów dojdzie do przekonania, że nieda się stworzyć gabinetu koalicyjnego i wówczas powoła gabinet urzędniczy z p. Darowskim na czele, albo też uzna gabinet parlamentarny za możliwy i wówczas na jego czele stanie jeden z posłów sejmowych, prawdopodobnie p. Witos. Poszczególne teki objęliby w tym wypadku reprezentanci poszczególnych grup sejmowych, wśród których dziś wymieniają posłów Michalskiego, b. ministra skarbu i p. Korfantego. W każdym razie prez. Narutowicz wezwał z Londynu p. Skirmunta, któremu zamierza powierzyć tekę ministra spraw zagranicznych.

## Prezydent Narutowicz zamieszkał w Belwederze.

Warszawa, 15 grudnia.

Prezydent Narutowicz sprowadził się już na stałe do Belwederu i zamieszkał tam narazie sam bez rodziny. Biura kancelarji cywilnej i naczelnej adjutantury chwilowo pozostana niezmienione, jednak adjutantura, która istniała przy dowództwie naczelnym ma być rozwiązana w przyszłości.

B. naczelnik państwa p. Piłsudski wyprowadził się onegdaj z Belwederu i zamieszkał w Warszawie przy ul. Koszykowej.

## Zapowiedź demonstracji P.P.S.

Warszawa, 15 grudnia.

Na jutro żapowiada P.P.S. demonstrację na pogrzebie robotnika Kałuszewskiego, który zmarł z ran odniesionych na placu 3 krzyży w poniedziałek.

## Rozbicie kasy tow. wagonów sypialnych.

Warszawa, 15 grudnia.

Dziś w nocy rozbita została przez bandę kasiarzy kasa towarzystwa wagonów sypialnych, mieszczaca się na I piętrze hotelu „Bristol“ w Warszawie.

Rabusie zabrali z kasy 10 miljonów marek pol., 6000 franków i pewną ilość funtów szterlingów i dolarów łącznej wartości 18 miljonów marek polskich. Ten niesłychany rabunek dokonany w środku miasta w jednym z najbardziej ożywionych hoteli, budzi wielką sensację. Kasa tow. wagonów sypialnych ubezpieczona była na 35 milionów marek.

## Sprawy polskie w parlamencie angielskim.

Londyn, 15 grudnia.

Na posiedzeniu parlamentu angielskiego zgłoszono interpelację w sprawie konwencji wojskowej polsko-francuskiej. Przedstawiciel rządu angielskiego oświadczył, że konwencja ta ma charakter umowy politycznej, posiadającej szereg klauzul o znaczeniu wojskowym.

## Komisarz rządu Borzęcki objął znowu urzędowanie.

Warszawa, 15 grudnia.

Kierownik ministerjum spraw wewnętrznych p. Darowski uchylił postanowienie o zawieszeniu w urzędowaniu komisarza rządu st. m. Warszawy, śledztwo bowiem ustaliło, że za tragiczne wypadki poniedziałkowe p. Borzęcki żadnej odpowiedzialności ponosić nie może.

## Koniec samodzielności Ukrainy sowieckiej.

Charków, 15 grudnia.

Na posiedzeniu zjazdu sowietów ukraińskich uchwalono ustawę, która znosi prawie doszczętnie samodzielność Ukrainy sowieckiej.

**2-gi dzień ciągnienia 6 loterji państw. 2 klasa.**

Wygrane: 200.000 mk. padła na nr. 18074, 50.000 — nr 77155 40.000 — nr. 57348, 25.000 — nr. 21864.

## Giełda urzędowa.

Warszawa, 15 grudnia
Dolary — 18.025
Franki — 1295
Funty szter. — 84.350
Marki niem. — 2.42½
Kor. czeskie — 562½
„ austr. — 26.¼

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 15 grudnia.
Marki polskie 40
Dolary — 7481.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 15 grudnia.
Marki polskie 41,75
Dolary — 7100

---

**CHRZEŚCIJAŃSKI MAGAZYN GALANTERJI STANISŁAWA DUSZY**

SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA Nr. 43 7538

poleca na nadchodzące święta w wielkim wyborze:

CWETRY MĘSKIE i DAMSKIE, SUKIENKI SZEWIOTOWE, FARTUCHY ALPAGOWE, BIELIZNĘ MĘSKĄ i DAMSKĄ, KRAWATY, RĘKAWICZKI, PONCZOCHY, CERATY, :-: ORAZ RÓŻNĄ GALANTERJĘ. :-:

Ceny nader przystępne. Ceny nader przystępne.

---

**OGŁOSZENIE.**

Dnia 19 grudnia r. b., t.j. we wtorek, o godz. 12 w poł. odbędzie się w Mysłowicach w Zarządzie Głównego Związku powstańców górnośląskich, ulica Bytomska Nr. 14, ustny przetarg na sprzedaż

**2-ch samochodów osobowych marki „OPEL“**

z których jeden na 18 × 50 HP. a drugi „ 10 × 25 HP.

Samochody powyższe można oglądać w Mysłowicach.

7554 Wiadomość: BYTOMSKA Nr. 14.

---

P. P. Odbiorcom i Klijentom podajemy do wiadomości, że z dn. 14 grudnia 1922 r.

**Zakłady mechaniczne i miedziano-kotlarskie „CUIVRE“**

przeniesione zostały do budynków własnych przy ul. Robotniczej 2., Konstantynów

Wszelkie listy i zlecenia prosimy skierowywać tamże.

7709 ZARZĄD.

---

**Sprzedamy drogą konkurencji ofertowej poniżej wyszczególnione przedmioty:** 6678

| | | |
|---|---|---|
| Rury wodociągowe średnicy 7 cali | około 30 | metrów |
| Kaloryfery żeberkowe | 20 | sztuk |
| Koła żelazne do locomobili | 4 | „ |
| Lina stalowa grubości około 45 m/m | | |
| Podkłady żelazne do kolejki rozpiętości 180 toru 600 m/m | 180 | „ |
| Pług jednoskibowy | 1 | „ |
| Brony | 3 | „ |
| Ramy okienne żelazne | 8 | „ |
| Pompka ogrodowa z rezerwoarkiem zdemont | 1 | „ |
| Kocioł stojący | 1 | „ |
| Kopulak (szmelc) | 1 | „ |
| Blachy kotłowe w wyrobach | | |
| Drzewo opałowe | 1½ | wagonu |
| Fele | 1 | wagon |
| Kloce sosnowe dł. 4—6000 metr. | 8 | wagonów |

Reflektanci zechcą łaskawie zgłaszać się do wydziału handlowego w godz. p.p. między godz. 3—5 drzwi Nr. 1

**Zakłady Przemysłowo-Budowlane „DŹWIGNIA“.**

---

**KALENDARZE na 1923 rok**

HURTEM I DETALICZNIE.

6128 POLECA

**JOZEF HLAWSKI**

**Sosnowiec, ul. 3-go Maja 4.**

---

**Obwieszczenie.**

Komornik sądowy W. Konopka, zam. w Będzinie ul. Małachowskiego 36, ogłasza, że w dniu 29 grudnia r. b. od godz. 10 rano w Będzinie plac 3-go Maja Nr. domu 12 w mieszkaniu Antoniego Szczypińskiego na pokrycie należności Gustawa Bielan i in. odbędzie się sprzedaż drogą licytacji mebli, aparatu telefonicznego, firanek it.p. oszacowanych razem na mk. 680.000.

7529

---

## Drobne ogłoszenia.

### KUPNO i SPRZEDAŻ
50 mk. za wyraz.

Beczki różne po oleju, smarze, nafcie i benzynie w każdej ilości kupuje skład benzyny olejów F. Klepfisza w Sosnowcu, Nowokościelna obok dworca Dęblińskiego. 6496-5

Sprzedam nowe urządzenie sklepowe 3 szafy, 2 kontuary z gablotkami i kasa. Strzemieszyce ul. Kościelna nr. 227. Wiadomość u właściciela domu. 6686-1

Pianino zagraniczne, fortepian używany, rolwaga, wóz rekwizycyjny strażacki, panorama, automat samogrający z motorem elektrycznym o sile jednego konia sprzedam. Będzin Kołłątaja 30. Barenblat. 6696-1

Sprzedam motor elektryczny 8 H. P. 120/220 volt prądu zmiennego i młynek do mielenia zboża (śrótownik) Grodziec ul. Kijowska Jan Machoń. 6698-4

Sprzedam psa prawdziwego wilczura, albo zamienię na prawdziwego buldoga. Dąbrowa Górnicza ul. Sławkowska nr. 3. 6692-1

Plac 450 kwadratowych prętów. dom 10 ubikacyjny sprzedam. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 7528-2

Dwa motorki dwukonne krótko spięte firmy Siemens i Schuckert na prąd sosnowiecki do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 7544-1

Wielkie futro. psy syberyjskie, kołnierz niedźwiedzi, wierzch zupełnie nowy do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 7545-1

Zarząd „kropli mleka“ w Sosnowcu kupi 4 krowy mleczne. Zgłaszać się na ul. Chemiczną nr. 4. 7543-2

Maszynę do szycia bębenkową Singera prawie nową sprzedam zaraz. Renardowska 20 Ludwik Harlak. 7550-2

Do sprzedania futro damskie prawdziwe białe angorskie kozy. Wiadomość Sosnowiec, Małachowskiego 9 I piętro. Doktór Eysymont. 7507-3

Do sprzedania szafy, łóżka z materacami, szafki nocne. stoły, krzesła dębowe. otomana, kwietniki, komoda, maszyna do szycia bębenkowa. Pogoń ul. Nowopogońska 17 Antczak. 7548-2

Ważne dla szewców! Jest do sprzedania maszyna cylindrowa mało używana, szafa na obuwie oraz buty do sprzedania własnego wyrobu męskie i damskie po cenach zniżonych. Pogoń Orla 9. W. Trela. 7549-2

Dwie maszyny pończosznicze nr. 13 do sprzedania zaraz. Strzemieszyce dom Sierki, Bukowska. 7552-3

Błam futrzany nowy, karakułową skórkę i biurko sprzedam. Kołłątaja 17. m. 2. 7540-2

### POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 50 mk. za wyraz.

Kontrabasisty, wiolisty. dwóch skrzypków i barytonisty poszukuje się od zaraz na dobrych warunkach. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 6699-1

Technika budowlanego doświadczonego zdolnego rysownika (kawalera) potrzebuje od zaraz Towarzystwo Akcyjne Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz“ w Mijaczowie, poczta Myszków. 7715-5

Inżyniera—mechanika, doświadczonego rutynowanego konstruktora z dłuższą praktyką warsztatową, poszukuje od dnia 1 lutego 1923 r. Tow. Akc. Mijaczowskich odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz“ w Mijaczowie poczta Myszków. 7716-5

Dzielna książkowa może się zgłosić w Instytucie Hygjenicznym w Pszczynie, (ul. Sądowa 4) Slask G. 7539-2

Poszukiwane 20 mk. za wyraz.

Buchalter sporządza bilanse przyjmie zajęcie stałe lub godzinowe. Oferty „Starszy buchalter“ „Iskra“ Sosnowiec. 6682-2

Paryżanka przyjmie chętnie posadę w zamożnym domu. Zgłoszenia: Katowice, ul. Beaty 35, mieszk. inż. Noakowskiego. 6703-1

Maszynistka—korespondentka z 6 klasowym wykształceniem mająca 1½ roku praktyki biurowej poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry“ dla „Maszynistki“. 7542-1

### LOKALE.
50 mk. za wyraz.

Poszukuje pokoju pojedyńczego dam odstępnego 50000 mk. Zgłoszenia do „Iskry“ w Sosnowcu dla Feliksa Lewandowskiego. 5656-1

Do odstąpienia 2 mieszkania nadające się na warsztat. Sosnowiec Nowopogońska 13. 6645-1

Poszukuje się w Sosnowcu pokoju umeblowanego wraz z utrzymaniem lub bez przy inteligentnej rodzinie dla 2 panów. Cena obojętna, prócz tego węgiel. Załączenia pod „Prawnik“ do administracji „Iskry“. 6702-2

Młoda osoba z dobrej rodziny poszukuje pokoju przy rodzinie inteligentnej. Zgłoszenia pisemne składać w admin. pisma pod „pokój dla gentelmana“. Termin do 17 b. m. 6704-1

### ROZNE.
50 mk. za wyraz.

Dnia 12/XII przechodząc z ulicy Nowokościelnej na dworzec WW. zgubiłam pierścionek złoty, 2 tysiące mkp. i 3 tys. niemieckich, paszport wydany przez magistrat m. Sosnowca. Łaskawy znalazca zwróci Sosnowiec, Nowokościelna 4, Pawlicka. 6684-1

Fryzjerka Felicja powróciła z Warszawy. Czeszę i ondoluje. F. Abramowiczówna, Sosnowiec Modrzejowska 33. 6688-2

Zaginął pies biały rasy szpic, jedno ucho żółte. Odprowadzić za wynagrodzeniem Sosnowiec ul. Bukowa 11, Nowik Stefan. 7553-1

Ważne dla kupców i gospodyń! Uważajcie wszędzie na ogólnie znaną firmę drożdży okocimskich I-go gatunku, codziennie świeże drożdże na święta sprzedaje na funty i łuty po cenach niskich do nabycia u D. Dafnera, Sosnowiec Modrzejowska 25. 7537-2

Zaginęła koncesja trafikowa wydana w Kielcach w 1919 r. za nr. 130 na imię Maurycy Nowera. 7526-1

Zaginął duży czarny pies rasy doberman, z obciętemi uszami i ogonem, na szyji obroża nabijana gwoździami. Znalazca zechce odprowadzić psa za wynagrodzeniem mk. 50000 na ul. Małachowskiego nr. 9. biuro „Knothe i Przedpełski“. 7712-2

Zgubiono dn. 14 b.m. wieczorem w Czeladzi tekę skórzaną z dokumentami. Uprasza się o zwrócenie takowych firmie Londner i Fiszer w Będzinie, Kołłątaja 33 za wynagrodzeniem. 7555-1

### ZGUBIONE DOKUMENTY.
30 mk. za wyraz.

Marjan Nowicki zgubił dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Będzin i paszport wydany przez magistrat miasta Sosnowca. 6643-1

Siężakowi Franciszkowi skradziono w pociągu z Będzina do Ząbkowic portfel z pieniędzmi, kartę demobilizacji (r. 1895) wydaną przez P. K. U. Będzin i paszport wydany przez gm. Koziegłówki. 6537-1

Jan Bielawski zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 6638-1

Jakóbowi Kapłanowi skradziono w pociągu portfel z kartą powołania wydaną w PKU. Będzin i dowód osobisty wydany przez magistrat w Łodzi. 6647-1

Zygmunt Paleolog zgubił portfel skórzany, tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez P. K. U. Kraków, które unieważnia się. Zwrócić „Iskra“ Sosnowiec. 6674-2

Mordka Pomarańcz zgubił karte powołania wydaną w PKU. Będzin. 6681-1

Antonina Persona zgubiła dowód osobisty wydany przez gm. Koniusze dnia 21/III 1922. 6685-1

Lekstan Stanisława zgubiła dowód osobisty wydany przez gm. Bolesław pow. Olkusz. 6695-1

Kępa Julian zgubił dowód osobist wydany przez magistrat m. Kłobucka, książeczkę związkową ciesielską i książeczkę kasy chorych, wydaną przez przedsiębiorstwo robót budowlanych Kohlera w Czeladzi. 6700-2

Władysław Wawrzyńczak zgubił portfel dn. 11.12.22 na Starej Pogoni zawierający: gotówki 45.200 mk, tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Będzin, dowody i świadectwa osobiste, 2 losy I klasy potrójne 6 loterji państwowej, Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry“ w Sosnowcu albo na ul. Aleja 28. 6701-1

Josek Dawid Tekiel zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 6694-2

Antoniemu Moiendzie skradziono portfel i kartę demobilizacji wydaną przez 10 pp. w Łowiczu oraz óżne inne papiery. 7718-2

Józef Mach zgubił dokumenty wojskowe wydane przez PKU. Będzin. 7725-2

Tomczak Piotr zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez PKU. Gniezno. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 7527-3

Dnia 23 listopada jadąc pociągiem od Olkusza do Strzemieszyc skradziono z palta kartę zwolnienia od służby wojskowej na imię Stanisława Kwaśniewskiego. 7530-1

Piotrowi Skubie skradziono pieniądze i kartę zwolnienia od służby wojskowej, bezterminowa i osobista legitymacja z gminy Bolesław. 7531-1

Roman Wojtasik zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez D.O.K. Lublin i papiery piekarskie. 6675-2

Zginęły dwa świadectwa ukończenia kursów monterskich koła Elektrotechników przy Stowarzyszeniu Techników w Sosnowcu wydane na imię Piotra Wiernego i Cyprjana Wiernego. 7546-3

Zaginęła karta meldunkowa i paszport wydane na imię Teofil Czapla. 7556-1

Zaginął paszport wydany na imię Hiler Holcman, 7557-1

Zaginęło odroczenie wojskowe wydane na imię Lejbuś Zauler. 7558-1

Solecki Bolesław zgubił książeczkę kasy chorych. 7559-1

Wincenty Giertyczka zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Wiktor“ w Milowicach. 7560-1

Józef Magiera zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Trzczyca i kartę powołania wydaną przez P. K. U. Miechow. 7551-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Mensiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Karjera Zagłębia“.